

# Witamy zawodników VIII Wyścigu Dookoła Polski

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

## DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

22 sierpnia

1949 r.

Rok V

Nr 230

(1494)



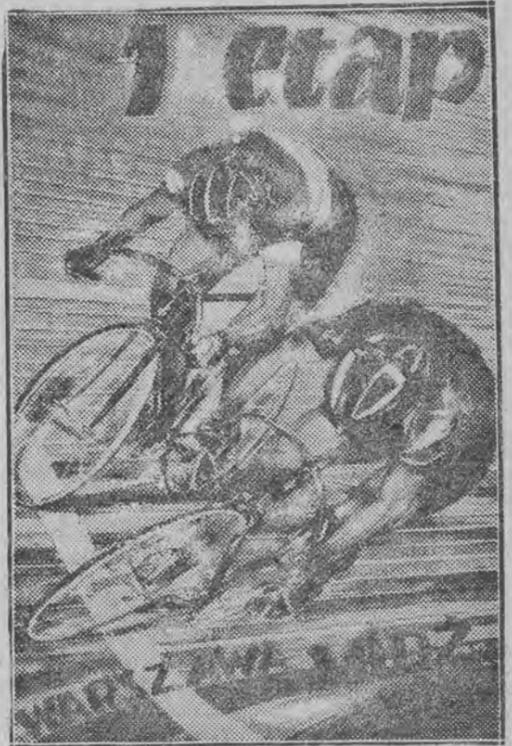
### Dziś

godz.

### 15-17

w

### HELSINKI



## Tłumy mieszkańców Moskwy

### Zwiedzają Wystawę Polskiego Przemysłu Lekkiego

Powszechne uznanie dla osiągnięć Polski Ludowej

MOSKWA, 21.8. Bilans pierwszego dnia otwarcia Wystawy Przemysłu Polskiego w Moskwie przedstawia się nader korzystnie. Wielkim powodzeniem cieszy się również część programowa Wystawy, ilustrująca

Łudowej. Na przyjęciu byli obecni również akredytowani w Moskwie członkowie korpusu dyplomatycznego oraz korespondenci zagraniczni. Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Osobliwym zainteresowaniem budzi nakład i zewnętrzna szata książek polskich, zwłaszcza przekładów z literatury radzieckiej. Ze szczególnym pietyzmem ogląda publiczność wielką piaskorzeźbę, umieszczoną w drugim pawilonie i przedstawiającą wspartych o siebie w przyjacielskim uścisku Mickiewicza i Puszkina oraz zbieżność historycznego domu w Poroninie, w którym mieszkał Lenin. Ogromną frekwencją cieszą się również polskie filmy kronikalne, wyświetlane na terenach wystawowych. W niedzielę, w drugim dniu trwania wystawy, publiczność moskiewska, nie bacząc na ulewny deszcz, tłumnie gromadziła się przed kasami wystawowymi.

O uznaniu, jakie w społeczeństwie radzieckim zdobyła Wystawa Przemysłu Polskiego świadczą liczne wypowiedzi pozostawione w księgach pamiątkowych.

### UZNAWANIE W KSIĘDZE PAMIĄTKOWEJ

W księdze pamiątkowej pawilonu głównego pierwszy wypowiedzieć zamieścił minister handlu zagranicznego ZSRR Mienszykow.

„Wystawa — pisał minister Mienszykow — wywiera doskonałe wrażenie, jest dobrze zorganizowana i wykonana, zawiera wiele świetnych eksponatów. Życzę polskiemu ludowi pracującemu dalszych sukcesów”.

Popularny w Moskwie generał Ignatiew autor znanych pamiątek „50 lat w armii”, ongiś komisarz wielu wystaw radzieckich, pisał:

„Jestem zachwycony tym, co widziałem na wystawie. Z całego serca przesyłam Polsce Ludowej gorące życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu”.

Grupa studentów uniwersytetu

### Wzrasta fala protestów przeciw uchwałom Watykanu

WARSZAWA, 21.8. (PAP). Z różnych stron kraju napływają dalsze protesty przeciwko uchwałom Watykanu.

Rada Naczelna Polskiego Związku b. Wnieśli Politycznych, obradująca w dniu 21 bm. powitała z zadowoleniem dekret Rządu RP o wolności sumienia, uniemożliwiający prowadzenie przez reakcję i podziemie roboty destrukcyjnej w społeczeństwie polskim.

W Starogardzie odbyło się zebranie bezpartyjnych działaczy społecznych. Min. zabrał głos ks. Adam Lorenc, odznaczony przez Rząd Polską Ludową Srebrnym Krzyżem Zasługi za obronę polskości podczas okupacji. Ks. Lorenc stwierdził, że tak oświadczenie rządu jak i dekret o wolności sumienia wpływają z głęboko pojętej demokratycznej tolerancji.

### Stan wyjątkowy w Chile

NOWY JORK, 20.8. (PAP). — W związku z zajęciami w Santiago, które powstały na tle tragicznej sytuacji gospodarczej mas pracujących Chile i z reakcyjną polityką rządu — rząd Chile ogłosił wprowadzenie stanu wojennego w Santiago i użył wojska do walki z demonstrującymi tłumami.

moskiewskiego pisze: „Jesteśmy pod wrażeniem wielkich sukcesów, uzyskanych w tak krótkim okresie czasu przez Naród Polski, kroczący ku socjalizmowi. Życzymy Narodowi Polskiemu dalszych sukcesów i osiągnięć”.

### PRZYJĘCIE W POLSKIEJ AMBASADZIE

MOSKWA, 21.8. 20 sierpnia ambasador RP w Moskwie Marian Naszkowski wydał przyjęcie z okazji otwarcia Pierwszej Wystawy Polskiego Przemysłu Lekkiego w stolicy ZSRR.

Na przyjęciu obecni byli: minister handlu zagranicznego ZSRR Mienszykow, wiceminister handlu zagranicznego Semiczasnow, nacelnik czwartego wydziału europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR Kirsanow, ambasador ZSRR w Polsce Lebediew oraz liczni przedstawiciele radzieckiego świata kulturalnego, artystycznego i prasy.

Ze strony polskiej na przyjęcie przybyli: członkowie delegacji rządowej — minister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede, wiceministrowie Golański i Sokorski.

## Zamach reakcjonistów fińskich

### na swobody obywatelskie świata pracy

HELSINKI, 21.8. (PAP). Od kilku dni Finlandię ogarnia fala strajków. 17 porucili pracę robotnicy budowlani, 18 robotnicy portowi i niektórych gałęzi przemysłu spożywczego. Liczba strajkujących — wraz ze strajkującymi w innych gałęziach przemysłu — wynosiła onegdaj kilkadziesiąt tysięcy osób.

W czwartek wieczorem w miejsce wojski Kemi policja napadła na robotników wracających z wiecu. Napadnięci zaczęli się bronić. Wówczas policjanci otworzyli ogień z pistoletów automatycznych i obrzucili robotników bombami z gazami łzawiącymi. Jeden robotnik został zabity, a 9 odniosło rany.

Następnie policja wtargnęła do lokalu partii komunistycznej w Kemi i skonfiskowała szereg dokumen-

tów. Dotychczas aresztowano 17 osób, m. in. męża zaufania robotniczych organizacji zawodowych, Raata.

Dziennik „Fuekansan Saunomat” donosi, że w całej Finlandii robotnicy pracujący przy wyrębie lasu ogłosili strajk.

SZTOKHOLM 21.8. (PAP). Wychodząca w Helsinkach gazeta „Lakuntia” — organ centralnego komitetu strajkowego — donosi, że sytuacja w Kemi w dalszym ciągu jest napięta. Miasto czyni wrażenie okupowanego, a ulicami krążą patrole policyjne i wojskowe, uzbrojone w automaty.

SZTOKHOLM, 21. 8. (PAP). Wiadomości napływające z Helsinek świadczą, że akcja strajkowa w Finlandii zatacza coraz szersze kręgi.

Do strajkujących robotników portowych, budowlanych, przemysłu drzewnego i spożywczego przyłączyli się w sobotę pracownicy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Nie bacząc na rozkaz rządu, pracownicy portowi w Hanko w dalszym ciągu strajkują.

Krwawe wydarzenia w Kemi, w czasie których jeden robotnik został zabity a 9 rannych, w dalszym ciągu są z oburzeniem komentowane na łamach prasy demokratycznej.

Komitet wykonawczy Zw. Dziennikarzy Fińskich ogłosił energiczny protest przeciwko pobiciu przez policję w Kemi dziennikarza Kukkona oraz przeciwko utrudnianiu działalności przedstawicieli prasy demokratycznej.

SZTOKHOLM, 21. 8. (PAP). — Z Helsinek donoszą, że prawicowa większość komitetu wykonawczego Centralnego Zjednoczenia Związków Zawodowych Finlandii powzięła decyzję, która faktycznie oznacza rozbieżność z zawodowym w Finlandii. Głównym powodem jest powołanie komitetu wykonawczego postanowił zastosować do Zw. Zaw. pracowników budowlanych, transportowych, przemysłu drzewnego i spożywczego ultimatum, zawierające żądanie przerwania strajku. Ultimatum stwierdza, że jeśli strajk nie zostanie przerwany do 23 sierpnia, wymienio- ne wyżej związki zawodowe zostaną wykluczone z centrali.

## Zapowiedź konferencji waszyngtońskiej wywołuje panikę na giełdach zachodnio-europejskich

LONDYN 21.8. (PAP). W Londynie potwierdzono wiadomość, że w III kwartale br. brytyjskie rezerwy złota zmniejszyły się ponownie o 100 milionów funtów szterlingów. Zdaniem kół finansowych, sytuacja strefy szterlingowej jest krytyczna.

Giełda londyńska zareagowała ponownie obniżką kursu państwowych papierów wartościowych. Szczególnie silnie uciarlały państwowa pożyczka wojenna i konwersyjna. Jednocześnie spadła ogólna ilość transakcji.

WASZYNGTON, 20.8. (PAP). Po- dano tu oficjalnie do wiadomości, że szefem delegacji amerykańskiej na konferencję walutową będzie minister skarbu Snyder. W czasie wstępnych rozmów rzeczoznawców, mających się rozpocząć 27 bm. — na czele delegacji amerykańskiej stać będzie podsekretarz stanu USA, Webb.

PARYŻ, 21. 8. (PAP). Prasa paryska w dalszym ciągu z ożywieniem komentuje wyznaczoną na 6 września w Waszyngtonie konferencję przedstawicieli USA, Angli i prawdopodobnie Kanady, poświęconą sprawom walutowym. Głównym celem obrad, jak wiadomo, ma być wymuszenie zgody Wielkiej Brytanii na dewaluację funta, co z kolei musiałoby pociągnąć dewaluację innych walut zachodnio-europejskich.

NOWY JORK, 21. 8. (PAP). Prasa amerykańska w doniesieniach z Londynu stwierdza, że w brytyjskich kołach finansowych i politycz-

nych pesymistycznie ocenia się możliwość osiągnięcia porozumienia na konferencji waszyngtońskiej. Jednocześnie dzienniki amerykańskie podkreślają tragiczną sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii i brytyjskiej wspólnoty narodów.

PARYŻ, 21. 8. (PAP). Zapowiedziana konferencja waszyngtońska i towarzyszące jej pogłoski o dewa-

luacji walut zachodnio-europejskich powodują dalszy wzrost cen złota i dewiz na giełdzie paryskiej. Min. dolar papierowy podkoczył w ciągu jednego dnia na czarnym rynku o 11 punktów.

„Aurore” stwierdza, że gwałtowna zwyżka złota i dewiz świadczy o załamaniu się polityki min. Potsha, tzw. stabilizacji franka.

## Dalszy krok naprzód ku normalizacji stosunków w Berlinie

BERLIN, 21.8. (PAP). 18 sierpnia w gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela USA gen. Howley'a wspólne posiedzenie 4 komendantów Berlina, na którym, zgodnie z zaleceniami konferencji paryskiej, omawiano problemy związane z normalizacją stosunków w Berlinie.

Na wstępie uzgodniono, że znaczki pocztowe wschodniego i zachodniego Berlina będą ważne w obu częściach miasta, wobec czego zniesiono dodatkowe opłaty pocztowe, obowiązujące dotychczas w poszcze-

gólnych sektorach.

Komendant radziecki, gen. Kotikow, zaproponował, aby przedyskutowano sprawę udziału przedstawicieli niemieckich organizacji w zachodniej i wschodniej części miasta w pracach nad normalizacją życia w Berlinie. Mówca podkreślił, że byłoby to zgodne z zaleceniami Konferencji Paryskiej, a ponadto w dłuższej mierze ułatwiłoby rozwiązanie szeregu problemów, mających doniosłe znaczenie dla normalizacji życia w Berlinie, a także dla realizacji powziętych przez komendan-

tów postanowień. Wobec istnienia w Berlinie dwóch magistratów, konieczny jest kontakt między organami niemieckimi, który umożliwiłby sprawne wykonanie wydanych przez komendantów zarządzeń. Pierwsze kroki w kierunku nawiązania tego kontaktu zostały już podjęte i dały pozytywne wyniki.

Komendanci sektorów zachodnich postanowili przestudiować pro pozycję radziecką i rozpatrzyć ją na następnym posiedzeniu. Na następnym posiedzeniu

## Wielki pożar lasów we Francji

### Trzy miasta zagrożone 100 osób zginęło w płomieniach

PARYŻ, 21. 8. — W pobliżu Bordeaux trwa od paru dni pożar, który ogarnął kilkanaście tysięcy hektarów terenów leśnych. Pożar zagraża miejscowościom Leognan (15 kilometrów na południe od Bordeaux), Cestas (16 km na południowy zachód od Bordeaux) i Canejan (11 kilometrów na południowy zachód od Bordeaux). W płomieniach zginęło, według tymczasowych obliczeń, przeszło 100 osób. Dotąd zraniono zwiędzone zwłoki 80 osób.

Na miejsce pożaru skierowano oddziały wojskowe oraz straży pożarnej, które starają się przede wszystkim zabezpieczyć Leognan, Cestas i Canejan przed ogniem, szalejącym w pobliskich lasach. Skoncentrowano również wielkie oddziały straży pożarnej na przedmieściach Bordeaux. Straży, spowodowane pożarem, są ogromne. Do niedzieli wieczorem sytuacja nie zo- stała jeszcze opanowana przez straż pożarną.

### Sukces łódzkich fabryk przemysłu wełnianego

ŁÓDŹ, (PAP). Drugi kwartalny etap międzyzakładowego współzawodnictwa pracy załóg fabryk przemysłu wełnianego zakończył się wielkim sukcesem robotników łódzkich. Na ok. 40 uczestniczących w tym współzawodnictwie dwa pierwsze miejsca zajęły załogi PZPW Nr 3 i PZPW Nr 4 w Łodzi, trzecie zaś — robotnicy państwowych zakładów przemysłu wełnianego Nr 30 w Zgierz.

Dzięki dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu pracy zwycięska załoga państwowego zakładu przemysłu wełnianego Nr 3 w Łodzi przekroczyła w 2 kwartale rb. swój plan produkcyjny o 19 proc., uzyskując w całej produkcji doskonałą jakość.

### Łódź—Śląsk 4 : 3

W meczu piłkarskim o puchar sp. Kaluży reprezentacja Łodzi odniosła wspaniały sukces bijąc piłkarzy Śląska 4 : 3.

Szczegóły na stronie sportowej.

# Nota Rządu Radzieckiego w sprawie bezprawnych aresztowań obywateli ZSRR

(Dokończenie z Nr wczorajszego)

Jakaż więc jest istotna przyczyna prześladowania obywateli radzieckich przez rząd jugosłowiański? Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich polega nie na tym, że obywatele radzieccy byli w przeszłości emigrantami, lecz na tym, że są oni zwolennikami przyjaznych stosunków między ZSRR i Jugosławią, że ustosunkowują się niechętnie do obecnej wrogiej polityki rządu do Związku Radzieckiego.

Istotną przyczyną prześladowania obywateli radzieckich jest to, że wraz ze wszystkimi patriotami jugosłowiańskimi nie aprobują oni znanego powszechnie i niedopuszczalnego postępowania rządu jugosłowiańskiego, który z obozu demokracji i socjalizmu zdezerterował do obozu międzynarodowego kapitału i usiłuje obecnie jak najkoczowniciej nabrudzić Związkowi Radzieckiemu, by zasłużyć na pochwałę przedstawicieli międzynarodowego kapitału i zrobić na tym karierę.

Właśnie za to, a nie za emigracyjną przeszłość, rząd jugosłowiański prześladowa obywateli radzieckich. Właśnie za to, a nie za coś innego prześladowa się i wtrąca do więzień tysiące patriotów jugosłowiańskich.

Rząd jugosłowiański sam zmuszo by był przyznać się do tego w swej nocie. Czując bezpodstawność oskarżeń, zbudowanych na emigracyjnej przeszłości, rząd jugosłowiański w nocie swej sam zdradził się, że istnieje jeszcze inne oskarżenie, polegające na tym, że niektórzy aresztowani obywatele radzieccy — negatywnie ustosunkowują się do istniejącego w Jugosławii reżimu.

Cóż to za oskarżenie? Takie oskarżenie jest oskarżeniem nie tyle przeciw aresztowanym obywatelom radzieckim, ile przeciwko istniejącemu

mu w Jugosławii politycznemu reżimowi.

Fakt, iż rząd jugosłowiański wysuwa takie oskarżenia świadczy o reżimie politycznym, jaki panuje obecnie w Jugosławii. Wszak w żadnym kraju, poza krajami o reżimie faszystowskim, swobodnego wyrażania demokratycznych poglądów nie uważa się za przestępstwo. Natomiast w dzisiejszej Jugosławii stanowi to, jak się okazuje, podstawę dla bezprawnych aresztowań, dla okrutnego rozprawiania się z ludźmi, którzy krytykują faszystowskie porządki w Jugosławii.

Rząd jugosłowiański, czując, że argument taki jest nieprzekonywujący i fałszywy, oraz pragnąc nadać temu argumentowi pozory, które przemawiałyby do przekonania, obłudnie przypisuje niektórym aresztowanym „propagandę na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii“, łącząc to z rezolucją Kominformu. Takie wymysły stają się jednak wyraźną prowokacją i oszczerstwem. W rezolucji Kominformu nie ma ani jednego słowa o „propagandzie na rzecz obalenia przemocą ustroju państwowego w Jugosławii“, ani o zmianie tego ustroju „przy pomocy siły“.

Wydana przed zjazdem partyjnym w Jugosławii jakby zwrócona do zjazdu, rezolucja Kominformu, głosi:

„Biuro Informacyjne nie wątpi że w łonie Komunistycznej Partii Jugosławii jest dość zdrowych elementów wiernych marksizmowi-leninizmowi, wiernych międzynarodowemu tradycjom Komunistycznej Partii Jugosławii, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu.“

Zadanie tych zdrowych sił KPJ polega na tym, aby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i uczciwego przyznania się do swych

błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, powrotu do międzynarodowemu i umacniania ze wszech miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi lub też, jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się niezdolnymi do tego — zmienić ich i wysunąć na wie międzynarodowe kierownictwo KPJ.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że Komunistyczna Partia Jugosławii potrafi wykonać to zaszczytne zadanie“.

Rząd radziecki zobowiązany jest jednak powiedzieć prawdę o obecnym reżimie Jugosławii, nawet jeśli ta prawda „obraża“ kogoś i kole w oczy.

Wystarczy tylko przyrzeć się uważnie w Jugosławii, aby nie mieć najmniejszej wątpliwości, że w chwili obecnej nie może być nawet mowy, ani o jakiejś władzy ludowej, ani o jakimś demokratycznym i socjalistycznym charakterze ustroju państwowego Jugosławii.

Jasne jest, że oświadczenia rządu jugosłowiańskiego o rzekomo prowadzonym w Jugosławii budownictwie socjalistycznym nie są warte więcej, aniżeli podobne oświadczenia, składane w swoim czasie przez Hitlera i Mussoliniego. Dla scharakteryzowania obecnego reżimu politycznego w Jugosławii należałoby zwrócić uwagę na następujące fakty, które przypadkowo stały się znane Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR.

a) W maju 1949 r. obywatel radziecki N. G. Dodonow, który zgodnie z zawartą umową pracował w belgradzkiej fabryce „Duga“ jako kierownik techniczny — został nieoczekiwanie zwolniony z fabryki z „przyczyn politycznych“ jak zapisano w jego karcie robotniczej. Gdy

Dodonow zwrócił się do dyrektora generalnego przemysłu chemicznego Serbii, Budisalewicza, ze skargą na taką samowolę i zażądał wyjaśnienia, jakie to są „przyczyny polityczne“, Budisalewicz otwarcie powiedział, że „zwolennicy rezolucji Biura Informacyjnego pozbawieni są ochrony prawnej“.

W tym samym dniu Dodonow został aresztowany i przewieziony do oddziału Bezpieczeństwa Państwowego 2 dzielnicy Belgradu, gdzie w ciągu kilku dni naczelnik tego oddziału kapitan Szotra znęcał się nad nim systematycznie, domagając się od niego przyznania, że jest zwolennikiem rezolucji Biura Informacyjnego i że rozlepił w fabryce „Duga“ nielegalne ulotki.

Podczas przesłuchiwań przez policję Dodonowa zmuszono go do stania bez ruchu w ciągu 20 godzin, pozbawiając go w ciągu 48 godzin snu, jedzenia i wody.

b) Aresztowana w maju 1949 roku obywatelka radziecka Demidenko, w ciągu 6 dni nie otrzymywała żadnego pożywienia. Podczas przesłuchiwań bito ją po nogach pałką, żądając od niej przyznania się do tego, iż zbierała jakieś informacje dla ZSRR.

c) Obywatelkę radziecką Strelkacz wtrącono do więzienia belgradzkiego w marcu 1949 r. W ciągu trzech tygodni wzywana była nocą na przesłuchiwanie Strelkacz oskarżano o szpiegostwo na rzecz Związku Radzieckiego i żądano od niej odpowiedzi na pytanie, jak się ustosunkowuje do rezolucji Biura Informacyjnego. Strelkacz w czasie przesłuchiwań niejednokrotnie bito, 6 razy wtrącano do celi, w której można było tylko stać.

Czyż można nazwać reżim, który postępuje tak skandalicznie i traktuje ludzi tak okrutnie — ustrojem ludowo-demokratycznym?

Czy nie słuszniej byłoby powiedzieć, że reżim, który w taki sposób znęca się nad ludźmi, jest reżimem faszystowsko-gestapowskim?

Rząd radziecki uważa, że odpowiedzialność za wspomniane beztalackie obchodzenie się z obywatelami radzieckimi ponosi rząd jugosłowiański.

Rząd jugosłowiański zamierza widocznie w dalszym ciągu stosować metody nieludzkiego obchodzenia się z obywatelami radzieckimi, metody bezprawnych aresztowań i bicia, metody znęcania się nad obywatelami radzieckimi. Rząd jugosłowiański nie ma widocznie zamiaru pociągnąć do odpowiedzialności winowajców i wykonawców tych praktyk faszystowskich.

Jeżeli odpowiada to rzeczywistości, to rząd radziecki uważa za wskazane oświadczyć, że nie pogodzi się z takim stanem rzeczy i że będzie zmuszony uciec się do innych, bardziej skutecznych środków, koniecznych dla obrony praw i interesów obywateli radzieckich w Jugosławii oraz przywołać do porządku rozwydrzonych siepaczy faszystowskich.

„A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co miłują Ojczyznę“

Wypowiedź księdza-patrioty z Wałbrzycha

Do szeregu wypowiedzi księży-patriotów, które cytowaliśmy już w naszym piśmie, dołączyć można jeszcze jedną, o której donosi wczorajszy „Dziennik Zachodni“.

Na ostatnio odbytym plenarnym posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Wałbrzychu, w sprawie antyludowej polityki Watykanu przemówił m. in. ksiądz Jacek Łukasiewicz, proboszcz parafii Dzielmorowice. Wypowiedzi ks. proboszcza Łukasiewicza podajemy w całości.

Przemówienie swoje ks. Łukasiewicz rozpoczął cytacją z Kochanowskiego: „A jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą Ojczyźnie“.

— Mówię, co mi dyktuje serce i sumienie Polaka. Zwiędzając niedawno obóz śmiereci w Oświęcimiu, miałem możność zapoznania się z okropnymi skutkami terronu barba rzyńców niemieckich. I niech to wspomnienie kosmaru ubiegłej wojny nauczy nas większej jeszcze czujności wobec odzywających się, raz po raz rewizjonistycznych prób anglo - amerykańskich imperialistów. Jak może nigdy, tak dziś trzeba naszym narodowi jedność i zbrodniarzem jest ten, który w tę jedność godzi. Pragnę, aby wszyscy księża pracowali wspólnie z narodem nad budową Polski Ludowej.

Przeczytałem wydany przez rząd dekret o wolności sumienia i wyznania i jestem pełen uznania dla dekretu, który oby nareszcie zamknął usta wszystkim głoszącym o prześladowaniu w Polsce Kościoła i religii. Dlatego ja, polski ksiądz katolicki, z całym przekonaniem popieram dekret rządu i uważam, że w dobre, kiedy raz po raz walą się na nasz kraj burze reakcyjnych ataków, powinniśmy wszyscy, bez różnicy wyznania i przekonań politycznych wyteńczyć wszystkie siły dla utrwalenia zdobyczy naszej wspólniejszej ludowej Rzeczypospolitej.

Pamiętajmy, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje — zakończył swe przemówienie ks. proboszcz Łukasiewicz wśród spontanicznych oklasków zebranych.

## Deportacja działacza Polonii amerykańskiej

NOWY JORK, 21. 8. (FAP). Z Detroit donoszą o wszczęciu postępowania deportacyjnego przeciwko wybitnemu działaczowi Polonii amerykańskiej i redaktorowi „Głosu Ludowego“ Henrykowi Podolskiemu.

Henryk Podolski aresztowany został 13 b. m. i po kilku dniach zwolniony został za kaucją.

„Głos Ludowy“ pisze, że „postępowanie deportacyjne przeciwko Podolskiemu jest jednym z etapów fali prześladowań działaczy postępowych i robotniczych, wszczętych przez departament sprawiedliwości USA w ramach metod faszystowskich i nazistowskich. Departament sprawiedliwości USA pragnie wyrwać z szeregu Polonii amerykańskiej jednego z tych, którzy wskazują jej drogę prawdy“.

Obrony Podolskiego podjął się „Komitet obrony Amerykanów urodzonych zagranicą“.

## Gdy zamieniano kościoły na magazyny

— nie było żadnej ekskomuniki

W związku z ostatnim oświadczeniem Watykanu, najstarszy chłop wsi Sumin z gminy Tarnawatka, pow. Tomaszów Lubelski, ob. Grzegorz Sosnowiec przypomniał zbrodnie hitlerowskich siepaczy, które nie spotkały się ze słowami potępienia.

„Dnia 22 stycznia 1943 r. o godz. 16 — mówi ob. Sosnowiec — zajęły do naszej wsi 4 duże samochody naładowane, jak to się dzisiaj mówi „biednymi i mocnymi w wieżach katolickiej“ żandarmami i gestapowcami hitlerowskimi. Część z nich otoczyła wieś, tworząc jakby kocioł myśliwski, a część tej tłuszczy szła od chałupy do chałupy, wywlekając starców, kobiety i dzieci (zdolni do pracy byli wtedy na robotach szarwarkowych), których kolejno zabijali. Nie oszczędzono obłożnie chorych w łóżkach: Michała Romańczuka, Józefa Girbusia i 70-letniej Jadwigi Wirtelskiej, wdowy Sosnowcowej z 6-letnim dzieć,

ani niemowląt trzymiesięcznych Okoniowskiej i Romańczuka, które zabito w kołyskach. Krwawe sople ludowe zwały się od kołyszek do samej ziemi. Ogółem zabito 54 osoby bez żadnego sądu, wyroku ani prawa, gdyż tak im nakazał Hitler — ich bóg. Trupy leżały na drodze przez trzy dni na widoku publicznym, tak, że każdy przejeżdżający szosą Zamość — Tomaszów widział kulturę „biednych Niemców“. Bo wieś nasza leży przy tej drodze. Zo stało nas 11 osób, przeważnie pojedynczych i 4 nieletnie sieroty — Krasków.

Cały nasz majątek żywy i martwy zabrano do dworu Tarnawatka, w którym rozdali Niemcy, zebrano budynki, wykarczowano sady, a pola przyłączono do dworu. Pozostałym przy życiu groziła śmierć i każdy krył się jak tropion zwierz z lasu do lasu i oczekiwał kary bożej na sprawców tego nieszczęścia.

O ironio losu, gadzinówki niemieckie podały, że papież ofiarował Hitlerowi złoty różaniec. Czy nie równało się to, jakby ten podarunek zawieszł diabłu na rogach?

Kościół nasz parafialny w Tarnawatce zamieniono na magazyn niemiecki i niemiecka palili fajki w kościele, a ksiądz nasz Boguta przebrał się w ubranie cywilne i ukrywał w Tomaszowie. Nie było wtedy żadnej ekskomuniki, nie było żadnej klątwy. Czekaliśmy na jakikolwiek cud w tym ogniu czyszcowym, ale daremnie. Zbliżający się front i głos stalinowskiej katuzszy wydał nam się głosem archaniola Gabriela, zwiastującym naszą wolność i koniec naszej tułaczki.

Każdy z nas powrócił na swoje bez niczego, ale rząd ludowy przyszedł nam z pomocą, bo dał nam ziarna do siewu a potem zepomógł na kupno inwentarza, narzędzi rolniczych i jakoś gospodarujemy.

Guy de Maupassant

(37)

## »KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI“)

Przekład — Anieli Mikuckiej

— Pan jest oczywiście panem Duroy?

— Ależ naturalnie.

Wtedy otworzył małe mieszkanie, składające się z dwóch pokoi i położone na parterze, naprzeciwko mieszkania odzwiernego.

W salonie ze wzorzystą tapetą, o dosyć świeżych kolorach stał jeden tylko mahoniowy mebel, obity zielonym rypsem w żółty deseń i leżał lichy dywan, tak cienki, że nogą wyczuwało się pod spodem drzewo.

Sypialnia była mała i łóżko zajmowało trzy czwarte pokoju. W głębi, między jedną a drugą ścianą stało wielkie łożo jak zwykle w pokojach do wynajęcia, przysłonięte ciężkimi, niebieskimi rypсовymi firaneczkami i przykryte czerwoną, jedwabną, puchową pierzyną, usianą podejrzanymi plamami.

Duroy, niespokojny i niezadowolony, myślał: To mieszkanie będzie mnie kosztowało grube pieniądze. Będę musiał znowu pożyczyć. Zrobiła idiotyczną rzecz.

Drzwi otworzyły się i jak wicher wpadła Klotylda; z szumem sukien, z otwartymi ramionami. Była zachwycona:

— Powiedz, czyż nie ślicznie jest tutaj? Prawda, że ślicznie? I nie trzeba wchodzić na górę, mieszkanie jest od ulicy, na parterze. Żeby odzwierne nie widział, można wchodzić i wychodzić przez okna. Jak my się będziemy tutaj kochali!

Całował ją chłodno, nie śmiejąc poruszyć tego, co mu się cisnęło na usta.

Wielką paczkę położyła na okrągłym stolczku, który stał na środku pokoju. Otworzyła ją i wyciągnęła kawałek mydła, buteleczkę wody kolońskiej, gabkę, pudełko szpilek do włosów, haczyk do zapinania bucików i żelazko do poprawiania kosmyków włosów na czole, które jej się zawsze rozkręcały.

Potem zaczęła bawić się w urządzenie mieszkania. Szukała miejsca dla każdej rzeczy, cieszyła się niesłychanie najmniejszą drobnostką.

Rozprawiała, otwierając szuflady:

— Muszę przynieść trochę bielizny, żeby móc przebrać się w razie potrzeby. To będzie bardzo wygodne. Gdy złapie mnie na przykład na mieście ulewa, przyjdę tutaj osuszyć się. Każde z nas będzie miało swój klucz; jeden jeszcze zostawimy w mieszkaniu odzwiernego na wypadek, gdybyśmy zapomnieli naszych. Wynajęłam na trzy miesiące na twoje nazwisko, gdyż nie mogłam podać swojego.

Wtedy zapytał:

— Powiesz mi, gdy trzeba będzie płacić?

— Ależ, kochanie, już jest zapłacone! — odpowiedziała po prostu.

— A ile więc jestem ci winien?

— Nic, mój kotku. To cię nic nie obchodzi. To ja właśnie chcę zrobić to małe szalenie.

Wydawało się, że jest zagniewany:

— Ach! skądże znowu, nie pozwolę na to.

Podeszła do niego i, kładąc mu ręce na ramionach, błagała:

— Proszę cię, Jerzy! To mi sprawia taką przyjemność, tak wielką przyjemność, że nasze gniazdko należy do mnie, tylko do mnie! Przecież to nie może cię urazić? Czym? Chcę, żeby to był mój wkład w naszą miłość. Powiedz, że się zgadzasz, Jerzyku. Powiedz, że się zgadzasz...

Błagała go wzrokiem, wargami, całą swoją istotą. Dawał się prosić, odmawiał ze zrytowaną miną, potem ustąpił, gdyż uważał to w gruncie rzeczy za słuszne.

Gdy odeszła mruknął do siebie, zacierając ręce i nie badając, z jakich zakamarków serca pochodzi jego dzisiejsza opinia:

— Ona jest jednak bardzo miła.

W kilka dni później dostał znowu niebieski bilecik, który donosił:

„Mój mąż przyjeżdża dzisiaj wieczorem, po sześciu tygodniach podróży inspekcyjnej. Będziemy więc mieli tydzień przerwy. Jakaż to przykreść, mój miły!“

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 258-80, Pogotowie wypadkowe PCK 104-44, Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15, Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11, Straż Pożarna 8, Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury apiek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarobowski (Pabianicka 212), Krasin-skiej (Jaracza 32), Łaszczyńskiej (Stal-n. 50), Krych (Katna 55), Ryła (Koper-nika 26), Wagner (Piotrkowska 67).

Teatry

TEATR W. P. Gościłna wystawia Opery Śląskiej. O godz. 19 opera „HAL-KA” Moniuszki. (Przedst. zakupione przez ORZZ. Passepartout i bilety bezpl. nieważne).

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIE-ŻA: O godz. 19,15 komedia Shawa „Szczygił zalek”.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 88, tel. 272-70). O godz. 16 i 19,30 „Kra-wiec w zamku”.

TEATR „LUTNIA” — w sierpniu nie-czynny.

TEATR MELÓDRAM — nieczynny.

Kino

ADRIA — Kwiat miłości; o godz. 18, 20; dozow. od lat 16.

BALTYK — „Trójka trafił”; godz. 17, 19, 21; dozow. dla młod. od lat 7.

BAJKA — „Noc grudniowa” godz. 18, 20; dozow. od lat 16.

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 36/49 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

KEL — (dla młod.). „Wielka nagroda”; godz. 15,30, 18, 20,30.

MUZA — Dziewczeta z baletu”; godz. 18, 20; dozow. od lat 14.

POLONIA — „Elita Graniczna” godz. 15,30, 18, 20,30; dozow. od lat 12.

PRZEDWIOSNIE — „Powrót do domu” godz. 18, 20; dozow. od lat 7.

ROBOTNIK — „Karlca”; godz. 15,30, 18, 20,30; dozow. od lat 14.

ROMA — „Miłość na lekarstwo” godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14.

REKORD — „Kielone lata” dla młodzie-ży godz. 15,30; „Moja Miła” godzina 18, 20; dozow. od lat 14.

STYLOWY — „Siny Kawaler” dla młod. godz. 18, 20; dozow. od lat 14.

SWIT — „Dusze czarne”; godz. 18, 20; film dozwolony od lat 14.

TATRY — „Synowie” godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14.

TECZA — „Tragiczny pościg” — godzina 17, 19, 21; dozow. dla młodzieży od lat 18.

WISLA — „Nowa Albania” — godz. 17, 19, 21; dozow. od lat 7.

WĘKNIARZ — „Nowa Albania” godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozow. od lat 7.

WOLNOŚĆ — „Trójka trafił” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 7.

ZACHETA — „Gannacy Piomied” godz. 16, 18,30, 21; dozow. od lat 18.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBERONIONY.

Przyszli akademicy budują linię tramwajową

Młodzież łódzka czerpiąc z czynem festiwal

Przyszli studenci uczelni łódzkich, przygotowujący się do egzaminów wstępnych, godnie uczcili Światowy Kongres Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. 100 słuchaczek i słuchaczy przedegzaminacyjnego kursu (zorganizowanego przez ZAMP) oraz przeszło 300 członków Batalionu Akademickiego budowało wczoraj linię tramwajową na Cyganów-wie.

Już z dala słychać gwar. Brzęk stalowych łopat i wesołe nawoływania wypełniają Park Zdrowie. Przeszło 300 dziewcząt i chłopców oczyszcza z chwastów aleje i olbrzymimi młotami tłucze odłamki cegły, by wysypać nimi ścieżki.

Nie mniejszy ruch panuje (w pobliżu parku) wzdłuż nowopokończonych torów nowej linii tramwajowej na Cyganów. Dziewczeta i chłopcy z łopatami w rękach równają ziemię i żółtym piaskiem wypełniają pomiędzy podkładami doły.

Tak pracują już od 4 godzin, a pomimo to na młodych twarzach nie widać zmęczenia.

Dobiega godz. 13, młodzież przerywa robotę i w zwartych szeregach z pieśnią na ustach udaje się na polanę, na której oczekuje na nią wiceprezydent Łodzi Bugajski, dyr. Zarządu Miejskiego Ginzbert i przedstawiciele Społeczne-go Komitetu Budowy Linii.

Obszerny plac zapełnia się. Chłopcy i dziewczęta rozprawiają z dumą o rezultacie swej pracy. — Myśmy zajęli pierwsze miejsce we współzawodnictwie — woła Marian Frąckiewicz. W ciągu 58 minut zniwelowaliśmy 2,835 m kw. placu.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 22 SIERPNIA 12,04 Wład. połudn. oraz przedl. prasy stoł.; 12,20 Audycja dla wsi; 12,50 Muzyka; 13,00 Tram. ze stadionu W. P.; Start do Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski; 13,20 Skrzynka PCK; 13,30 Muzyka obiad.; 14,00 Fel-ton; 14,15 Koncert muz. franc.; 14,30 Ko-munikaty; 14,55 Orkiestra kameralna i symfoniczna; 15,15 Aktualności łódzkie; 15,25 Program dla: 15,30 „Czary Pana Kłeta” — audycja dla dzieci; 15,45 Muzyka ludowa (z Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej); 16,35 Pogadanka „Ochro-na przyrody”; 16,15 Audycja PDE; 16,20 Au-dycja dla dzieci i młodzie; 16,35 Muzyka rozrywkowa; 16,50 „Budujemy szkołę w Zytynowie” — reportaż; 17,00 I Dziennik popołudn.; 17,15 Koncert rozrywkowy; 18,00 „Głos mają kobiety”; 18,15 W. A. Mozart — Kwartet 13 d.moll w wykonaniu Kwartetu Polskiego Radia; 18,45 Pa-reiza waleów w wyk. Wł. Szpilmana; 19,00 II Dziennik popoł.; 19,15 Audycja dla wojska; 19,40 P. Rybicki — „Gody weselne”; 20,00 „Wszelchnia Radiowa”; 20,20 Melodie operowe; 21,00 Dziennik wieczorny; 21,40 „Daleko od Moskwy”; 22,00 odc. powieści W. A. A. „Na do-branoc”; — Gra Orkiestra Rozgłośni Warszawskiej; 22,15 „7 dni sportu łódzkiego” — audycja w oprac. red. L. Szum-lewskiego; 22,55 Omów. progr. lok. na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Reportaż z międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski; 23,30 Utwory fortepianowe; 23,50 Program na jutro.

— To nieprawda — przerywa mu Bogusław Ziarnicki — nasza grupa zrobiła więcej choć praco-wała w trudniejszych warunkach. Dyskusję przerywa głośnie komenda. Młodzież ustawia się w

Pierwsza rata już przyznana

Co otrzymają robotnicy łódzcy za 150 milionów zł. z dotacji Rady Państwa

Jak już podawaliśmy Rada Państwa wyasygnowała 2 miliardy zł na polepszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Z kwoty tej przydzielono dla Łodzi 315 milioów zł. Obecnie władze miejskie

zwartą kolumnę. Kierownik kursu przygotowawczego ZAMP Jackiewicz zagaja zebranie oraz kolejno udziela głosu wiceprezyden-towi Bugajskiemu, dyr. MZK Wa-ryńskiego i prezesowi Społ. Komitetu Budowy Linii.

Młodzież spisała się dzielnie, przepracowała dobrowolnie 5 go-dzin, doprowadzając do porządku znaczną część Parku Zdrowie i równając teren na nowowubodo-wanej linii tramwajowej, na od-cinku przeszło 3 km.

J. GOZDAWA

Obrady b. partyzantów

11 organizacji utworzy jeden związek

Wczoraj obradował w Łodzi Nad-zwyczajny Zjazd Wojewódzki Zwią-zku Bojowników z Faszyzmem i Na-jazdem Hitlerowskim o Niepodle-głość i Demokrację. Obradom prze-wodniczył prezes Socha-Domagalski. Za stołem przydzielonym zajęli m.in. miejsce wojewoda łódzki Piotr Szy-manek i prezydent Łodzi Marian Minor.

Członek Zarządu Głównego Zwią-zku, wicevoj. łódzki Szański z ob-radował obecną sytuację między-narodową. Zwracając szczególną u-wagę na imperialistyczne zakusy międzynarodowych podżegaczy wo-jennych i groźbę ekskomunikacji Pa-pieża, mówca podkreślił konieczność zdecydowania się demokratycznych, broniących pokoju.

Następnie wiceprezes Zarz. Woj. Związku, Słuzewski złożył sprawo-zdanie organizacyjne, z którego wy-nika, że Związek ten zrzeszając b. partyzantów, prowadzi bardzo oży-wioną działalność organizacyjną w Łodzi i na terenie całego wojewódz-twa.

Po przemówieniach wybrano przedstawicieli Łodzi i wojewódz-twa na Krajowy Zjazd, który odbę-dzie się 31 bm. w Warszawie.

Obrady zakończono powzięciem rezolucji potępijącej promiełką politykę Watykanu i wyrażającą za-dowolenie z mającego nastąpić po-lączenia 11 organizacji kombatan-ckich. (Jb)

Wypadek samochodowy

Wczoraj, o godz. 1 na szosie pab-ianickiej, we wsi Łaskowice miał miejsce wypadek samochodowy. Au-to osobowe jadące od strony Pab-ianic wpadło na przechodzącą szosą Annę Borowiec. W wyniku katastro-fy kobieta odniosła szereg ran tur-zonych całego ciała. Poszkodowana odwieziona została do szpitala im. Barlickiego w Łodzi. (p).

„Słuchając muzyki, czujemy się zdrowsi”

— mówią chorzy w szpitalu łódzkim

Wczorajsze, słoneczne przedpo-ludnie było naprawdę miłe dla cho-rych ze szpitala Miejskiego św. Ja-na w Łodzi. Kto tylko czuł się tam na siłach, ten wyszedł na długie bal-kony, znajdujące się na wszystkich trzech piętrach szpitalnego gmachu.

W dole bowiem, pod gołym nie-bem ulokował się zespół orkiestry z teatru „Lutnia”, dając swoją grą wszystkim chorym prawdziwą roz-rywkę. Popłynęły skoczne oberki i mazurki oraz sentymentalne wal-czyki i tanga. Piękne melodie wibro-wały w czystym powietrzu, roz-brzmiewając w ogrodzie i wpada-jąc przez twarde okna do sal, gdzie pozostali w łóżkach ciężko chorzy. Wszyscy się tam wczorajszego dnia uśmiechali i wszyscy byli

bardzo zadowoleni, o czym świad-czyły huczne brawa, jakie posyłało orkiestrze wdzięczne audytorium.

Na balkonach pomiędzy kolorowy-mi szlafrokami widać było również białe fartuchy lekarzy i siostr mi-łosierdzia, z troską i zadowoleniem spoglądali oni na swych pacjentów. Chorzy czuli się doskonale.

— Kiedy słyszymy taką ładną mu-zykę — utrzymywali — to zaraz czujemy się lepiej i nie chce się nam wracać z powrotem do łóżek.

Pięknej inicjatywy Wydziału Kul-tury i Sztuki Zarządu Miejskiego należy gorąco przyklasnąć. Organi-zowanie bowiem tego rodzaju kon-certów jest innowacją zastępującą na pełne uznanie. (p).

PZPW Nr 38 w Łodzi.

zatrudni natychmiast

- 1) MAJSTROW NA KROSN ANGIELSKIE
2) CEROWACZKI
3) TRACZY NA KROSN ANGIELSKIE
4) ELEKTRYKOW
5) i robotników niewykwalifikowanych.
Zgłoszenia przyjmuje wydział personalny przy ulicy Gdańskiej nr 80. (k964)

LEKARZE

- Dr med. SIENKO — skórno, wenero-logiczne 13-14, 16-18. Kilińskiego Nr 132. (k 14)
Dr KUDREWICZ — specjalista wenerologiczne, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 17)
Dr MIEJSKI — specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, przyjmuje 10-2, 4-7. (k 19)
Dr RÓZYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerka. Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33.
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady, Zastępstwa, Analizy, Dentystryka, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 20)
KUPNO I SPRZEDAŻ
BMW 750 niedotarty z koszem, ADLER Triumph, jak nowy ka-brioletowy sprzedam Piotrkowska 187. (82035)
KUPIE gospodarstwo w okolicy Łodzi 1-5 ha, wiadomość, Lesna-cka, Działka 69, Wierciorok. (k858)
SAMOCHÓD jednonotowy w stan-ie bardzo dobrym do sprzedania, Sienskiwicza 24-27 od 16-20.
KUPIE Overlock dwu- i trzy nitkowy i Render 5 cali mecha-niczny. „Jeliza”, Zakopane, No-wotarska 1243. (k 74)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót dokonania dworca na stacji Ciecchocinek.
Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji, Łódź, ul. Więckowskiego 20, dn. 30 sierpnia 1949 r. o godzinie 10 rano, pokój Nr 303.
Wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej. Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.
Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 350.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (k 954)
WYDZIAŁ DROGOWY

NAUKA

- KURSY Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek, Stenografia biurowa, maszynopisanie, korespondencja (poprawnym pisanem) kse-gowość. Zapisy: Kilińskiego 59. (k 78)
KURSY Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83 — zapisy na stenografię, księgowość, korespon-dencję, maszynopisanie — grupy początkowe, wyższe. (k 78)
KURSY kroju, szydeł, modelowa-nia damskiego, dziecięcego przy Instytucji Przemysłowo-Rzemie-slniczym. Zapisy: gen. Świerczew-skiego 17 (Radwańska) (k 729)
ROZCNA Szkoła Kosmetyczn - Ma-sażu Dr Ireny Rudowskiej, Łódź, Piotrkowska 175/5, telefon 109-01, przyjmuje zapisy (k 903)
ROZNE
FOTOAUTOMAT — NARUTOWI-CZA 8 wykonuje najtańszej przepi-sowe zdjęcia legitymacyjne. (k 151)
ZGUBIONO zaświadczenie wojsko-we Kamierczak Walenty. Wyda-nie przez Referat Wojskowy Zduń-ska Wola. (k966)

Sprzedam dziewczętnię

1 Interlock 20/20 Stibbe
1 Workowa 34 f. 22 cal. Terrot
1 Workowa 28 f. 28 cal. Ech. i S.
oraz 2 overlocki, 2 okredki.
Informacje tel. 169-30 (k 608)

OGŁOSZENIE II

Likwidator firmy Ręczna Drukarnia Chustek i Jed-wabi sp. z o. o., Łódź, ul. Andrzeja Struga Nr 62 za-wiadamia, że spółka ta została postawiona w stan likwidacji z dniem 1 sierpnia 1949 r.
Wzywa się wszystkich wierzycieli spółki do zgło-szenia swych pretensji w terminie 3 miesięcznym od daty trzeciego ogłoszenia. (7823 g)
Likwidator

I GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE

PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
w Łodzi, ul. Kilińskiego 130
przyjmuje zapisy do klasy I do dnia 30 sierpnia br. (3840p)

ZOSTAWIONO:

- W dniu 15. 8. na linii ko-lejowej Głowno — Łódź w podługu teczki z zawarto-scią 35.000 zł., zegarek nik-łowy oraz książeczkę Ubez-pieczalni Społ. i legityma-cję Zw. Zaw. Ciesiak Marii. Łaskawego znalazcę pro-się o zwrot za wynagrodze-niem pod adresem Grusz-czyński Czesław, Łódź, Piwna 25/8. (8327p)
Wydawca: Spółdz. Wyd.-Ogwiat „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 98 tel. 209-02 207-18, 204-75. Dział Miejski 217-82. Dział Sportowy 208-95. Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rekrutacji nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Wczoraj ostatecznie ustalono program powitania kolarzy w Łowiczu. Meta lotna zniszczyć się będzie pomiędzy mostem Warszawskim, a przejazdem kolejowym. Na mecie pierwsi zawodnicy zostaną powitani marszem ode

grany przez orkiestrę dętą Zawodowego Związku Kolarzy Brama z napisem powitalnym „Łowicz wita zawodników”, ustawiona będzie u wylotu na Rynek Kościuszki.

Na Ge stylowego gmachu Magistratu stanie udekorowana zieloną trybuną, na której ubrana w regionalne stroje łowickie kapela ludowa powita pierwszych zawodników regionalnym wesołym marszem łowickim.

Obok trybuny z kapelą ludową ustawione zostaną grupy dziewcząt w strojach regionalnych, które obrzucać będą szlachetnymi kwiatami.

Cała trasa biegnąca przez ulice: Warszawską, Gen. Świerczewskiego, Rynek Kościuszki, Stalina, Skłerniewicka, Rynek Kilińskiego i Stanisławskiego udekorowana zostanie flagami narodowymi. Wzdłuż trasy staną młodzież ZMP i SP oraz członkowie ZZZK. Ochotnicze Straże Pożarne Łowicza z najbliższych osiedli i członkowie miejskich i podmiejskich Klubów Sportowych.

Do sekcji porządkowej pracującej pod kierownictwem zast. komendanta MO K. Mielczarka dokooptowano kierownika referatu sportowego przy Starostwie Z. Lelonek, do sekcji dekoracyjnej dokooptowany rejonowy referent Kultury i Sztuki art. malarz Zdzisław Pa-gowski.

Komitet pod przewodnictwem Burmistrza m. Łowicza Z. Błaszczaka pracuje nieustannie aby powitanie uczestników biegu nie zawiodło tradycji jakimi się Łowicz od wieków swego istnienia szczyci.

### Punkty przedprzedaży biletów na Helenów

Dziś do godz. 15 czynne będą jeszcze punkty przedprzedaży biletów wstępu na Helenów.

Punkty te znajdują się w następujących sklepach „Czytelnika”:

- Piotrkowska 53,
- Piotrkowska 96,
- Piotrkowska 147,
- Plac Kościelny 4.

Po godzinie 15 punkty zostaną zlikwidowane i bilety sprzedawane będą przed wejściem na stadion w Helenowie.

W punktach sprzedawane są również estetycznie wydrukowane programy VIII Wyciągu Kolarskiego Dookoła Polski.

### Balony na Helenowie

Przed przybyciem kolarzy na metę do Helenowa sprzedawane będą balony napełnione wodorem z napisem „VIII Wyciąg Kolarski Dookoła Polski”. Cena balonika 100 zł.

Zapewne niejedna z entuzjastów sportu kolarskiego będzie chciała nabyć sobie względnie dla swego dziecka tak miłą pamiątkę.

# Dziś Łódź wita kolarzy

## Wyciąg Dookoła Polski przez dwa tygodnie trzymać będzie w napięciu sportowym miliony ludzi

Kolarze 9 państw staną dziś na starcie w Warszawie by ruszyć do walki na szosach polskich. Będą oni walczyć o zdobycie nie tylko pierwszego miejsca w klasyfikacji indywidualnej ale i zespołowej. Tym razem zależy nam bardziej na wynikach drużynowych.

Zainteresowanie wyciągiem jest kolosalne. Od dłuższego czasu trwały przygotowania organizacyjne, starano się by impreza ta mogła stać na wysokim poziomie.

Kolarze przez cały czas wyciągu będą mieli tylko dwa dni odpoczynku, a mianowicie w Gdyni i w Zakopanem.

Od 22 sierpnia aż do 4 września rozgrywać się będzie emocjonująca walka o każdy kilometr szosy i o każdą ceną sekundę. Już jutro na starcie honorowym przed gmachem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” będziemy świadkami włożenia liderowi złotej koszulki.

Komu ten zaszczyt przypadnie powiedzieć trudno. Chcielibyśmy oczywiście, żeby był nim nasz zawodnik. Dystans z Warszawy do Łodzi jest stosunkowo krótki. Szosa jest wyśmienita. Jedynie sam wjazd do miasta zmusi kolarzy do uwagi, że by nie spowodować kłaksy ale sądzimy, że wszyscy zawodnicy zapoznali się już bardzo dobrze z dostarczonymi im w Warszawie szkieletami sytuacyjnymi i wiedzą, że te ostatnie kilometry, to właściwie nie finisz, a tylko egzamin z wprawy technicznej. Jeżeli wpadnie na Helenów grupa złożona z kilku zawodników, to finisz rozegra się na betonie toru kolarskiego.

Celem rozbięcia czółwika zorganizowano szereg lotnych finiszów przeznaczając dla zwycięzców cenne nagrody. Finisze lotne przewidziane są w Łowiczu i Głownie.

Podnieś się do góry chorągiewka startera, a będzie to znak dla zawodników, że za moment nastąpi start i że padnie hasło do walki.

Ta walka sportowa 99 kolarzy z 9 państw przyczyni się jednocześnie do zbratania sportowego zawodników. Sport jest właśnie tą dziedziną życia, która mimo pierwszostwa walki zespoli.

Jeżeli chodzi o mieszkańców Łodzi, to z dumą możemy stwierdzić, że całe społeczeństwo nie jeden już raz zdało egzamin z zainteresowania się imprezami międzynarodowymi.

Chcemy kolarzom zagranicznym pokazać nie tylko nasze drogi, ale i nasz dorobek i to nie tylko gospodarczy, ale i kulturalny. Chcemy im pokazać Polskę Ludową.

Powitamy więc wszystkich bez wyjątku jak najserdeczniej. Niech przez długi czas pamiętają, że w Łodzi było im miło spędzić kilka godzin i że rzeczywiście stać nas było wszystkich na ofiarowanie im nie tylko kwiatów, ale i innych cennych upominków. Powiemy jedno, że w Łodzi prawie wszyscy kolarze zostaną nagrodzeni, ponadto Łódź przekazała część nagród Warszawie z przeznaczeniem do ogólnej klasyfikacji wyciągu.

Około 150 nagród już wpłynęło. Liczymy jednak, że w dniu dzisiejszym nadesłane zostaną jeszcze inne. Łódź zajmie pierwsze miejsce jeżeli chodzi o ilość i jakość ofiarowanych nagród.

Zawodnicy do Łodzi przyjadą na stadion w Helenowie.

Z Warszawy wyruszą oni o godz. 14,

14, a w poszczególnych miejscowościach będą: Błonie — 14.50, Sochaczew — 15.40, Łowicz — 16.20, Głowno — 16.50 i w Łodzi zaraz po godz. 17. Bramy na Helenów i wyloty ulic przy Helenowie zamknięte zostaną już o godz. 16.30. Trzeba więc wcześniej wybrać się na biśko. Bo o godz. 15 rozpoczyna się w Helenowie frańpujące imprezy a mianowicie: mecz piłki rowerowej i akrobatyka na rowerach. O godz. 16.30 na stadion wjedzie po zakończonym wyciągu 80 kolarzy listonoszy. Nad Helenowem krążyć będzie samolot Aeroklubu zrzucając nie tylko meldunki z trasy, ale i kwiaty.

Wybieramy się więc na Helenów, by powitać serdecznie zawodników.

Po spożyciu pierwszego posiłku zawodnicy rozwiezieni zostaną samochodami do hoteli. Goście zagraniczni zatrzymają się w Grand Hotelu.

Ci, którzy nie zdążyli jeszcze nabyć biletów wstępu, mogą to uczynić dziś w punktach przedprzedaży (w sklepach „Czytelnika”), względnie przy wejściu na Helenów. Różni jednak kupować w przedprzedaży, bo uniknie się tłoku i niepotrzebnego zamieszania przy wejściu na stadion. Radzimy również zaopatrzyć się w barwne i pamiątkowe programy.

Następnego dnia, to znaczy jutro (wtorek) zawodnicy o godz. 10 staną na starcie honorowym przy gmachu

Redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska 96), by ruszyć w dalszą drogę do Torunia, Barwny korowód zawodników przejedzie ul. Piotrkowską i Nowomiejską na start ostry, który mieścić się będzie przy Radogoszczu, gdzie zawodnicy na znak komisarza wyciągu Dyr. K. Kobusa oddadzą hołd spalonym bohaterom a następnie ruszą przez Zgierz, Łęczycę, Kutno, Gostynin, Włocławek do Torunia.

Wyniki z każdego etapu wywiezione będą przy gmachu Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w gablocie. Tablica z wynikami wywieziona będzie nie wcześniej jak o godz. 18 po otrzymaniu relacji telefonicznej z danego punktu etapowego.

Dziś witamy będziemy kolarzy, a jutro pożegnamy ich w dalszą drogę. J. Nieciecki

## DWA CELNE STRZAŁY PATKOŁO przyniosły Łodzi zwycięstwo nad Śląskiem 4:3 (1:1)



Bramki dla zwycięzców zdobyli Patkoło 2, Baran i Nowicki po jednej, dla porażonych Goerner, Cieślak i Suszczyk.

Skład drużyny. Śląsk: Janik, Durniak, Janduda, Duda, Włoczek, Suszczyk, Aizer, Sołtysek, Goerner, Dybala.

Łódź: Komar, Włodarczyk, Słaby Urban, Pietrzak, Wiernik, (Szałowski), Hogendorf, Patkoło, Baran, Łęcz, Nowicki.

gdzie łodzian i zaciętej obrony gości Zwy ciężyli w niej gospodarze a właściwie najlepiej wyszkolony technicznie gracz Patkoło On też obok Cieślaka zasłużył na miano najlepszego piłkarza na boisku. Dobrze grał i w defensywie, cofając się jako łącznik do tyłu, mądre rozdzielanie sił w ostatnich sekundach, łożdzianie zeszli z boiska jako zwycięzcy. Obok Patkoła w zespole łódzkim wybitnie pracowitym graczem był Baran, Łęcz, a tomiast przechodził wyraźnie spadek formy a dawny niebezpieczny i celny strzał zatracił zupełnie. Lewoskrzydłowy Nowicki właściwie stajstystował na boisku. Pomimo to był szczęśliwym zdobywcą drugiej bramki.

Bardzo spokojnie i mądrze grała para obrońców gospodarzy — Włodarczyk i Słaby. Na nich przeważnie zatrzymywały się wszelkie ataki Śląska, oni też przewyższali swych partnerów z przeciwniej strony — Durnioka i Jandudę.

Z drużyny gości wyróżnić należy szybkiego Cieślaka i bardzo ofensywnie grającego w pomocy Suszczyka. Zawodnicy zupełnie obojczy dla Śląska Aizer i Dybala. Bramkarz Janik przy szybszej interwencji mógł schwytać pierwszą bramkę.

Spożycie rozpoczęło się dość sensacyjnie bo już w pierwszej minucie Hogendorf umieścił plasowanym strzałem

piłkę w słatce Janika, bramki tej jednak sędzia nie uznał, a w czasie zamieszania na boisku, w kilkadziesiąt sekund potem Śląsk zdobył prowadzenie ze strzału Goerner, który zmusił Komara do kapitulacji z najbliższej odległości W 4 min. później za faul na Łęczu, Baran egzekwuje wolny z 7 metrów, plasowany strzał obok słupka przepuszcza Janik do bramki. Mimo wysiłku obu stron wynik do przerwy nie ulega już zmianie.

W drugiej połowie Śląsk przechodzi do generalnego ataku. W 8 min. Cieślak obronę tyłem do bramki strzałem z powietrza uzyskuje dla Śląska prowadzenie. Śląsk nadal przeważa, lecz na tuzela bramkę w tym okresie zdobyć się nie może. W 23 min. Łódź uzyskuje wyrównanie ze strzału Nowickiego a w 6 min. potem Śląsk po raz trzeci prowadzi (gdy Suszczyk dobił piłkę odbitą od poprzeczki nad rozbijającym Komarem). W minutę potem Patkoło egzekwuje róg z lewej strony, piłka bity bezpośrednio z kornera znajduje drogę do bramki Janika. Wydaje się, że wynik 3:3 nie ulega już zmianie, gdy niespodziewanie, wśród szalonego entuzjazmu publiczności na 30 sekund przed końcem zawodów, po kiksie Jandudy Patkoło przedruga piłkę ponad interweniującym Janikiem do jego bramki, uzyskując w ten sposób 4 i decydującą bramkę. Zb. Skb.

## Warszawa żegna kolarzy

### W jakich borwach jadą drużyny narodowe - Czy i Leśkiewicz nie startują

Telefonem od specjalnego wysłannika)

Wczoraj skończył się spacer kolarzy po ulicach stolicy. O wiele wcześniej, niż zwykle zarządził apel i wszyscy uczestnicy wyciągu Dookoła Polski jedynie w miękich łożkach mogli snuć swe sportowe plany na najbliższą przyszłość.

Przed adaniem się zawodników na spoczynek, odwiedzamy kwatery poszczególnych ekspedycji. Na drzwiach hotelu nie widać już białych kartek, co oznacza, że wszystkie ekipy przejechały do Warszawy.

Odwiedzamy Polaków z Francji. Tu rej wodzi sympatyczny Witke, który ostatni raz bawił w Polsce w 1939 r i między innymi z Marcelakiem reprezentował barwy naszej polonii w wyciągu Dookoła Polski.

Zapytujemy Witka o kwalifikacje kolarskie pozostałych członków ekspedycji. Nasz rozmówca nie wiele nam mógł udzielić danych, ponieważ sam zamieszkuje w Calais i nie zna reszty członków swej drużyny.

Wychodzimy na korytarz. Mijamy pokój za pokojem, bo coś cię nie do polskich kolarzy. Niski bas Lucka Pietraszewskiego prowadzącego dyskusję z Salygą na temat francuskich nowoczesnych przekładni dopinguje do na ciśnienia kłamki.

— Jak się czujecie panie Lucku — Trochę jestem zmartwiony. Przed chwilą dowiedziałem się właśnie, że Czyż i Leśkiewicz nadesłali pismo, że nie mogą brać udziału w wyciągu. Pierwszy z nich tłumaczy swą decyzję brakiem dyspozycji.

— A drugi? — Co ja będę mówił! Dowie się pan od innych.

Szybko się dowiedziałem. Leśkiewicz jako główny powód podaje brak sprzętu, wówczas, gdy stoi dla niego rower przygotowany.

Wróćmy jednak do Pietraszewskiego. Łodzianin zdradza, jak nigdy, silne zdziwienie, co odbiło się na apetycie. Nawet kelner stołwki „Czytelnika” był zdziwiony, gdy dobery jego znajomy, a przy tym pupil, zjadł tylko jedną drugą danie.

— Tytu indywidualistów ubyto, kogo się pan będzie w wyciągu trzymać? — pytamy Pietraszewskiego.

— Zawsze czółowej grupy... i jakoś tam będzie.

— Jak zdał egzamin nowy rower? — Na warszawskim asfalcie — celując.

Na kociach lebkach mimo wszystko będą jechał ostrożnie i z pewną tremą.

Trzeba dodać, że Pietraszewski otrzymał od „Gwardii” nowy rower, produkcji francuskiej „Alcyon”. Maszyna waży około 10 kilogramów.

Koleży nazywają ją „Niebieska strzała”. Z koleż rozmawiamy z Salygą Zda niem drugiego łodzianina — wytrawni kolarze zagraniczni (za najbardziej niebezpiecznego uważa Anglika — Clarka) będą starali się już na dzisiejszym etapie z Warszawy do Łodzi wzbogacić o kilka minut, bo słyszeli o złej trasie do Torunia i na niej nie bardzo liczą na powodzenie.

### Stawczyk akademickim mistrzem świata w biegu na 200 m.

W ramach akademickich mistrzostw świata, w biegu na 200 m meczowym, Polak Stawczyk odniósł wielki sukces, wygrywając tę konkurencję w czasie 21,2

Wynik ten jest nowym rekordem Polski oraz rekordem akademickim świata i najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie

Sukces Polaka stawia go w czołowie najlepszych sprinterów świata.

STRZA



Chłopcy zdrzemnęli się, gdyż był już późny wieczór. Około północy oczekali się pierwszy Kajtek i tracił łokciem. Trwało dobrą chwilę nim oprzytomnieli.



Usłyszeli głośną rozmowę i ujrzeni podchmieleonego prezesa „Rekordu”, żegnającego się hataśliwie na schodach z dwiema eleganckimi paniami. Pożegnanie trwało dłuższą chwilę.



po czym prezes ruszył chwilejnym krokiem ku drzwiom swego pokoju. Gdy drzwi się za nim zamknęły, Kajtek pouczył kolegów:



— Ja wejdę pierwszy i zagadam go, a kiedy gwizdnę, wbiegnijcie do pokoju i wspólnymi siłami obezwładnimy go.